

Testy PCR nie są w stanie wykryć infekcji koronawirusem

9 listopada 2020

Testy RT PCR służące do wykrywania koronawirusa są kontrowersyjne niemal od samego początku politycznej pandemii. Pojawia się coraz więcej sugestii, że rację mieli ci, którzy mówili, że nie można ich używać do liczenia przypadków zarażenia modnym wirusem SARS-CoV-2. Mimo to właśnie na nich oparte są statystyki rzekomych „zachorowań” na koronawirusa jak łaskaw jest twierdzić publicznie minister Adam Niedzielski. Czy główne źródło informacji o zakażeniach jest fałszywe?

<https://www.youtube.com/watch?v=soqReVnNjEs>

Niemiecki senacki Departament Zdrowia potwierdził to co wiadomo już od dawna. Testy PCR w rzeczywistości nie są w stanie wykryć infekcji organizmu modnym koronawirusem. Jedyne co można ustalić z ich pomocą to obecność wirusa, ale nie zakażenia. To pozostaje tylko przypuszczeniem, chociaż w wielu przypadkach poprawnym.

Jak obrazowo przedstawił to znany covidowy celebryta dr Paweł Grzesiowski, odnalezienie fragmentu DNA wirusa nie oznacza zachorowania. W trakcie wywiadu radiowego, komentując testy RT PCR, użył on nawet samochodowego porównania stosowanego wcześniej przez znienawidzonego Jerzego Ziębę. Zdaniem dr Grzesiowskiego pozytywny wynik testu RT PCR nie oznacza zachorowania, bo to tak jakby znaleźć śrubkę i powiedzieć, że się znalazło samochód. W pierwowzorze tej wypowiedzi pan Zięba nazywał ów „samochód” Toyotą.

<https://www.youtube.com/watch?v=yf8ldR9xwhs>

Przyczyną takiej nieoczekiwanej wypowiedzi celebryty było zakażenie byłego już ministra zdrowia, Łukasza Szumowskiego.

Przypomnijmy, że najpierw znalazł się on na kwarantannie, podczas której został złapany na robieniu zakupów. Potem powiedział, że jego test RT PCR mógł dać fałszywy rezultat. I właśnie w kontekście tej sytuacji wypowiadał się pan Grzesiowski.

W Niemczech na pytanie jednego z posłów, czy tak zwany test PCR jest w stanie odróżnić wirusa zdolnego do replikacji od wirusa, który nie jest do tego zdolny specjaliści odpowiedzieli, że NIE. Zatem codziennie raportowana liczba testów i ilości ich pozytywnych wyników, nie mówi nic o skali infekcji w społeczeństwie, ponieważ obecnie nikt nie może powiedzieć, czy i ile infekcji faktycznie występuje.

Testy kosztują ogromne pieniądze, przynoszą miliardy korzyści producentom, ale są zupełnie bezużyteczne w zwalczaniu infekcji. Za to są bardzo skuteczne w rozkręcaniu paranoicznego strachu i w uzasadnianiu potrzeby destrukcji gospodarki w imię walki z wirusem.

Na podstawie: [Berliner-Zeitung.de](https://www.berliner-zeitung.de)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)